

Klaudia Gaczoł

*Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii**Uniwersytet Wrocławski**ORCID 0000-0002-2359-0459*

Narratywizm historyczny Haydena White'a w badaniach nad historią prawa

Historical narrative of Hayden White in research on the history of law

Przeszłość jest krainą fantazji, na którą rzutujemy nasze pragnienia i nadzieje na przyszłość. Dotyczy to zarówno przeszłości badanej przez zawodowych historyków, jak i przeszłości wyobrażonej przez pisarzy, poetów, detektywów i innych neurotyków¹

there is no such thing as the historical method²

Streszczenie

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, czy można doszukać się wątków narratywizmu w badaniach historycznoprawnych i w konsekwencji – w analizie obecnie obowiązującego prawa. Punktem wyjścia będzie teoria pisarstwa historycznego w kształcie, jaki został zaproponowany przez Haydena White'a. Zdaniem White'a, każdy manifest historyczny obarczony jest określonymi strategiami eksplanacyjnymi, których historyk używa do interpretowania oraz wyjaśniania zdarzeń minionych. Dyskurs historyczny jawi się tu jako zorganizowane w spójną historię ideologiczne przetworzenie. Podobnie jak Paul Ricoeur, Hayden White jest przekonany, że fundament tak konstruowanej narracji jest w istocie rzeczą metaforyczną.

Osobliwość metod, jakie są wykorzystywane przez nauki historycznoprawne, polega na tym, że w ich ramach dochodzi do połączenia dyrektyw metodologicznych dwóch rodzajów – dyrektyw nauk historycznych i dyrektyw nauk prawnych. Dlatego też konieczne jest uwzględnienie aspektu ideologicznego badań, który nieuchronnie zniekształca rezultat pracy historyka i w efekcie – dogmatyka prawa. W badaniach historycznoprawnych możemy go natomiast zidentyfikować w narracji, ukrytej na poziomie presupozycji tekstu prawnego. Tym samym nie bez znaczenia jest wpływ tak konstru-

¹ H. White, *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] *Poetyka pisarstwa historycznego*, przeł. E. Domańska, M. Wilczyński, A. Marciniak, Universitas, Kraków 2000, s. 37.

² E. Domańska, *A Conversation with Hayden White*, „Rethinking history” 2008, Vol. 12, No. 1, s. 10. Wszystkie fragmenty rozmowy, jakie zostały wykorzystane w tym tekście, stanowią tłumaczenie własne.

owanej historii na procedury prawotwórcze, co widać w odniesieniu do sposobów utrwalania pamięci historycznej w powszechnie obowiązujących aktach prawnych.

Słowa kluczowe

Hayden White, narratywizm historyczny, pisarstwo historyczne, historia prawa, metodologia

Abstract

The aim of the article is to try to answer the question whether narrative issues can be found in historical and legal research and – as a consequence – in the analysis of the current law. The starting point will be the theory of historical writing proposed by Hayden White. According to White, each historical manifesto is burdened with specific strategies of explanation, which the historian uses to interpret and explain past events. Historical discourse appears as a coherent history, which is built using ideology. Hayden White, just like Paul Ricoeur, is convinced that the foundation of such a constructed narrative is in fact metaphorical.

The peculiarity of the methods used by historical and legal sciences lies in the fact that they combine two types of the methodological directives – the directives of historical sciences and the directives of legal sciences. Therefore, it is necessary to consider the ideological aspect of research, which inevitably distorts the result of the historian's work and, as a result, the dogmatics of law. In historical and legal research, however, we can identify the ideological aspect in the narrative, hidden at the presupposition level of the legal text. Thus, the impact of such a constructed history on the law-making procedures is not without significance, as can be seen in the ways of preserving historical memory in the generally applicable legal acts.

Keywords

Hayden White, historical narrativism, historical writing, history of law, methodology

1. Wstęp

Problematyka badania narracji historycznej jest żywo dyskutowana przede wszystkim w kręgu kultury anglosaskiej, a samo zainteresowanie narracją stanowi w dużej mierze wynik jej kulturowego wszędobylstwa. Moją intencją jest podjęcie próby pozyskania narratywizmu historycznego na potrzeby prawoznawstwa. Realizacja tego zamierzenia, będąca swego rodzaju zadaniem adaptacyjnym, zostanie przeprowadzona przy pomocy dwóch innych zabiegów, które na potrzeby tekstu nazwę odpowiednio: zadaniem rekonstrukcyjnym oraz – będącym jego uzupełnieniem – zadaniem interpretacyjnym. W moim założeniu pierwsze z nich polegać będzie na wyjaśnieniu, czym jest narratywizm historyczny³ w ujęciu Haydena White'a oraz wskazaniu źródeł inspiracji dla tego podejścia badawczego. Drugie z nich dotyczyć będzie porównania projektu White'a w odniesieniu

³ Historię tego nurtu przedstawia Jerzy Topolski w swojej książce *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*. Wskazuje on również autorów, których łączy z rozwojem tej refleksji – Michela Foucaulta, Louisa O. Minka, Arthura C. Danto, Franklina Ankersmita, a także Haydena White'a, którego myśl została wykorzystana na potrzeby przedmiotowych rozważań. Zdaniem Topolskiego narratywizm zrodził się „na skutek odkrycia niewystarczalności wyjaśnień czerpanych z filozofii analitycznej”. Zob. G. Grochowski, „*Jak się pisze i rozumie historię: tajemnice narracji historycznej*”, Jerzy Topolski, Warszawa 1996: [recenzja], „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 2001, nr 92/4, s. 218.

do innych badaczy, a zwłaszcza Paula Ricoeura. W efekcie możliwe stanie się określenie potencjału heurystycznego omawianej metody, jej wartości poznawczej oraz zasadności aplikacji do badań historyczno-prawnych, co dodatkowo powinno odkryć przed czytelnikiem możliwe kierunki dla prowadzenia dalszych analiz.

Zmiany, jakie zaszły w XX wieku w filozofii historii, to efekt tzw. zwrotu lingwistycznego⁴, czyli – jak to określa Franklin Ankersmit⁵ – przejścia od podejścia epistemologicznego do narratywizmu⁶. Sama zaś potrzeba dokonywania zwrotów, jakie obserwujemy w myśleniu filozoficznym, stanowi konsekwencję poszukiwania nowych metod i pojęć, które poszerzą horyzonty badawcze i umożliwią pogłębioną analizę nowych, współczesnych problemów⁷.

Autorem pierwszej poważnej zmiany w sposobie myślenia o historii był Carl G. Hempel⁸, który twierdził, że „uniwersalnym modelem wyjaśniania stosowanym w nauce ma być – wedle pozytywizmu – model dedukcyjno-nomologiczny”⁹. Hempel uważał, że „prawa ogólne pełnią analogiczne funkcje w historii i w naukach przyrodniczych, ponieważ są one niezbędnym instrumentem badań historycznych i stanowią wspólną podstawę różnych procedur badawczych [...] w historii w nie mniejszym stopniu niż w innych dziedzinach empirycznych badań, naukowe wyjaśnienie może być osiągnięte jedynie poprzez formułowanie odpowiednio ogólnych i powiązanych ze sobą hipotez lub teorii”¹⁰.

W opozycji do Hempela umiejscawiam Haydena White'a – amerykańskiego teoretyka pisarstwa historycznego, dla którego dzieło historyczne stanowi nic innego jak wytwór „weralnej fikcji, których treść jest tyleż rezultatem odkrycia, co produktem inwen-

⁴ Pojęcie *linguistic turn* zostało przyjęte za amerykańskim neopragmatystą, Richardem Rortym. Szerzej: R.M. Rorty, *The Linguistic Turn. Essays in Philosophical Method*, University of Chicago Press, Chicago 1992. W odniesieniu do badań nad historią zwrot lingwistyczny „sprowadza się przede wszystkim do rozbudzenia zainteresowania interpretacją, narracją, tekstem i dyskursem”; A. Zysiak, *Historie w historii – zanim awangarda stanie się kanonem*, „Kultura i Historia” 2010, nr 18. Badacze tacy jak Donald Polkinghorne czy Martin Kreiswirth używają z kolei określenia „zwrot narratywistyczny” (*narrative turn*). Szerzej: K. Bembenek, „Zwrot narratywistyczny” a filozofia. *Casus Paula Ricoeura*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” 2016, nr 17 (2), s. 41–52.

⁵ F. Ankersmit, *The Dilemma of Contemporary Anglo-Saxon Philosophy of History*, „History and Theory” 1986, Belheft 25: *Knowing and Telling History. The Anglo-Saxon Debate*, s. 1.

⁶ E. Domańska, *Metafora – mit – mimesis (Refleksje wokół koncepcji narracji historycznej Haydena White'a)*, „Historyka” 1992, t. XXII, s. 29–30. Narratywizm historyczny, koncentrujący się na pewnym metajęzykowym poziomie dzieła historycznego, jawi się jako wyjątkowo obiecujący sposób poszerzenia horyzontów myślowych i odkrycia nowych metod, pozwalających na dojście do istoty i sensu, które to są ukryte właśnie na wspomnianym metajęzykowym poziomie dzieła.

⁷ K. Bembenek, „Zwrot narratywistyczny”..., s. 45.

⁸ C. G. Hempel, *The Function of General Laws in History*, „Journal of Philosophy” 1942, s. 35–48, przedruk [w:] *idem, Aspects of Scientific Explanation and Other Essays in the Philosophy of Science*, New York 1965, s. 231 i 239.

⁹ K. Brzechczyn, *Między nauką a literaturą, czyli debata nad statusem historii. Próba parafrazy*, „Historyka” 2006, T. XXXVI, s. 38.

¹⁰ C.G. Hempel, *The Function of General Laws in History*..., s. 38. Cyt [za:] K. Brzechczyn, *Między nauką*..., s. 37.

cji, a których forma ma więcej wspólnego z ich odpowiednikami w literaturze pięknej aniżeli w naukach ścisłych”¹¹. To właśnie White jest dla mnie autorem drugiej poważnej zmiany w sposobie myślenia o historii. W swoim głośnym dziele *Metahistory. The Historical Imagination in Nineteenth-Century Europe*¹² wskazuje on, że problemy narracji historycznej powinno się rozważać niezależnie od badań historycznych, ponieważ zarówno pisarstwo historyczne, jak i konstruowana w jego wyniku narracja powinny mieć swoją własną metodologię¹³. Wspomniany *linguistic turn* należy zatem odczytywać jako wyraz przewyciężenia scjentyistycznego (pozytywistycznego) paradygmatu myślenia historycznego. Krytyce poddano przede wszystkim dążenia do osiągnięcia „obiektywności czy prawdy w badaniu historycznym” tak obsesyjnie poszukiwane przez zwolenników analitycznej filozofii historii¹⁴.

Zwracając uwagę na możliwości poznawcze i interpretacyjne historiografii, White jest zdania, że „przeszłość [...] nie istnieje niezależnie od jej przedstawień”¹⁵. Historia jest w istocie rzeczą pisaniem o historii (historiografią), natomiast tekst historyczny powinno się ujmować w kategoriach literackiego artefaktu¹⁶. Historia przestaje być nauką – staje się narracją, opowieścią.

O ile więc historyk na początku swej pracy gromadzi i porządkuje zupełnie oderwane od rzeczywistości „suche fakty”, które następnie wzbogaca o wykreowaną przez siebie fabułę celem odkrycia struktury sensu, o tyle dogmatyk (historyk) prawa stara się z chaotycznego zbioru przepisów prawnych skonstruować spójną i harmonijną opowieść normatywną. Celem obu rodzajów badaczy jest maksymalizacja, a zatem optymalizacja¹⁷ wartości przedmiotu poznania – czy to listy zdarzeń minionych, czy też tekstu prawnego¹⁸.

¹¹ H. White, *Tekst historiograficzny jako artefakt literacki*, przeł. M. Wilczyński, [w:] *Poetyka pisarstwa...*, s. 80.

¹² H. White, *Metahistory. The Historical Imagination in Nineteenth-Century Europe*, Johns Hopkins University, Baltimore & London 1973. Sam Autor przyznaje, że *Metahistory* stanowi analizę głębokiej struktury wyobraźni historycznej XIX-wiecznej Europy, która ma na celu przedstawienie nowej perspektywy obecnej debaty nad naturą i funkcją wiedzy historycznej.

¹³ E. Domańska, *Metafora...*, s. 30.

¹⁴ Więcej o priorytetach analitycznej filozofii historii – zob. A. Radomski, *Badanie narracji historycznej. Próba konceptualizacji kulturoznawczej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio F, Historia”, Vol. 56, s. 212–213.

¹⁵ E. Domańska, *Hayden White: Szkoła buntu*, dodatek do „Tygodnika Powszechnego” – „Książki w Tygodniku” 2010, nr 1-2/11, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/hayden-white-szkola-buntu-145144> [dostęp: 17.01.2018 r.].

¹⁶ Szerzej: H. White, *Tekst historiograficzny jako artefakt literacki*, przeł. M. Wilczyński, [w:] *Poetyka pisarstwa...*, s. 78–110.

¹⁷ Szerzej na temat optymalizacji, zwłaszcza optymalizacji tekstu prawnego w rozumieniu Jerzego Wróblewskiego – Z. Pulka, *Prawoznawstwo – opis – czy optymalizacja prawa?*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2000, t. XLIII, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2177.

¹⁸ Taki optymalizacyjny charakter ma wykładnia prawa zarówno w koncepcjach analitycznych (klaryfikacyjna koncepcja wykładni Jerzego Wróblewskiego oraz koncepcja derywacyjna wykładni, której prekursorem był Zygmunt Ziemiński, a twórcą Maciej Zieliński), jak i koncepcjach hermeneutycznych (Ronald Dworkin).

Można więc uznać, że zarówno aktywność historyków, jak i badaczy prawa ma pewien aspekt twórczy, a właściwie – sensotwórczy¹⁹.

Zarówno historyk, jak i dogmatyk prawa funkcjonuje w ramach pewnej wewnętrznie instytucjonalnej rzeczywistości, w której jest poniekąd „sam dla siebie”. Rzeczywistość ta wyposaża ich w odpowiednie narzędzia, dzięki czemu ani jeden, ani drugi nie tylko nie szuka, ale i nie chce z nikim konsensusu – z nikim spoza ich wspólnoty interpretacyjnej rzecz jasna²⁰. Wynikać to może z nieświadomości istoty ich praktyki w odniesieniu do „zewnętrznych” obserwatorów. Laik, znajdując się poza ich „magicznym kręgiem”, może nawet uznać, że obaj badacze posiadają pewną „władzę” nad znaczeniem²¹, która jest i której jednocześnie nie ma. Z jednej bowiem strony i historyk, i dogmatyk prawa podporządkowany jest pewnym „regułom gry”²², z drugiej natomiast rozmycie granic ich odpowiedzialności spowodowane jest tym, że – jakby to napisali George Lakoff i Mark Johnson – „żyjemy metaforami”, które w obrębie rozmaitych kultur kształtują dane systemy pojęciowe²³.

White uczynił punktem centralnym swoich rozważań opis związków, jakie łączą piarstwo historyczne i politykę. Podobnych związków z polityką nie można odmówić także wykładni prawa, gdzie oprócz dyrektyw językowych na znaczenie tekstu prawnego mogą wpływać również inne czynniki²⁴. Wobec tego, czy interpretacja prawnicza i piarstwo historyczne mogą rzeczywiście mieć ze sobą coś wspólnego?²⁵.

W niniejszym tekście spróbuję odpowiedzieć na pytanie: czy można doszukać się wątków narratywizmu w badaniach historycznoprawnych, a jeżeli tak – w jaki sposób przejawia się jego oddziaływanie na ten obszar praktyki badawczej. Tym samym, wychodząc od podstawowych tez Haydena White'a, będę wypatrywać śladów wskazują-

¹⁹ Można powiedzieć, że jako swego rodzaju aktorzy społeczni nadają oni sens rzeczywistości, która ich otacza.

²⁰ Co więcej – jakiegokolwiek „wyjście” poza tak rozumianą wspólnotę zdaje się być niecelowe, niebezpieczne.

²¹ A. Kozak, *Granice prawniczej władzy dyskrecyjnej*, Kolonia Limited, Wrocław 2002, *passim*.

²² Czyli – innymi słowy – pewnym standardom postępowania naukowego.

²³ Zob. G. Lakoff, M. Johnson, *Metaphors We Live By*, University of Chicago Press, Chicago 1980, *passim*.

²⁴ Takie jak choćby szeroko rozumiany kontekst kulturowy czy hermeneutyczne podejście do rozumienia. M. Andruszkiewicz, *Interpretacja prawnicza a interpretacja literacka – kilka uwag*, „Krytyka Prawa” 2014, nr 6, s. 179. Zob. także: J. Łakomy, *Pojęcie integracji zewnętrznej nauk prawnych*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie. Studia Erasmiana Wratislaviensia. Acta Studentium”, Wrocław 2009, s. 56.

²⁵ Odpowiedzi na tak postawione pytanie mamy wypracowanych wiele. Za wiodące w prawoznawstwie można uznać prace Macieja Zielińskiego, natomiast w filozofii na uwagę zasługuje przede wszystkim gadamerowska analiza porównawcza poznania historycznego i prawniczego. Zob. H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 443–465.

cych na słuszność jego założeń w badaniach historycznoprawnych i po części – w analizie prawa aktualnie obowiązującego.

Zanim jednak przejdę do *meritum*, chciałabym poczynić dwie dodatkowe uwagi dotyczące badań historycznoprawnych. Przede wszystkim, obok historyka, wiodącą rolę odgrywał będzie dogmatyk (historyk) prawa. Ponadto przyjmuję, że oprócz normatywnego charakteru tekst prawny może mieć także swój wymiar ideologiczny. Oznacza to, że na jego podstawie możliwa jest rekonstrukcja nie tylko zaklętych w przepisach prawnych norm postępowania, ale i odwzorowanie całościowej wizji świata właściwego prawodawcy, który tekst ten stworzył²⁶. Ryszard Sarkowicz wskazuje, że „rezultatem takiej rekonstrukcji są zespoły presupozycji, wyrażające określone koncepcje [...] filozoficzne, [...] społeczno-ekonomiczne, ustrojowo-polityczne, ujęte w pewien – mniej lub bardziej spójny i ogólny – system”²⁷.

Należy więc liczyć się z faktem, że neutralny, apolityczny czy choćby obiektywny pogląd na rzeczywistość nie jest w istocie rzeczy możliwy (przy założeniu, że – paradoksalnie – może w ogóle istnieć takie „roszczenie” do neutralności). Co więcej, nasza pozycja w środowiskach epistemicznych sprawia, że wszelkie nasze interpretacje są z natury polityczne²⁸. Dotyczy to zarówno aktywności historyka, jak i działalności dogmatyka prawa. Jak zauważa Stanley Fish – wolność od ideologicznej kontroli byłaby całkowicie obezwładniająca, nie istniałoby bowiem nic, od czego można by się uwolnić, a także nie istniałoby nic, za co można by zostać wolnym²⁹. Fish twierdzi, że cały ciężar interpretacji

²⁶ R. Sarkowicz, *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Wydawnictwo UJ, Kraków 1995, s. 67. Koncepcja Ryszarda Sarkowicza zakłada, że tekst prawny jest złożonym tworem, którego elementy rozmieszczone są na trzech zasadniczych poziomach interpretacyjnych – deskryptywnym, dyrektywalnym i na poziomie presupozycji. Oznacza to, że pragmatyczno-semantyczna interpretacja języka, jaki stosowany jest przy konstrukcji aktów prawnych, nie jest w żadnym wypadku jednolita. Do poszczególnych poziomów tekstu prawnego dochodzi się po kolei, stopniowo, co jednocześnie sugeruje „głębinowy” charakter analizy. Co równie istotne, przywołane poziomy nie istnieją niezależnie od interpretatora – to interpretator „wydobywa je” i porządkuje podczas swojej aktywności. Zob. także R. Mańko, *Koncepcja interpelacji ideologicznej a krytyczny dyskurs o prawie*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2014, nr 1, s. 2.

²⁷ R. Sarkowicz., *Koherencja tekstu prawnego w świetle koncepcji poziomowej interpretacji tekstu prawnego*, [w:] E. Malinowska (red.), *Język – prawo – społeczeństwo*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004, s. 52.

²⁸ Jak pisze Jakub Łakomy: “It should be observed that a neutral, apolitical and objective view upon reality is not possible, and, furthermore, our situation within epistemic communities makes our interpretations inherently political”. Zob. J. Łakomy, *The Space of the Political in Legal Interpretation (Some Remarks on the Dworkin-Fish Debate)*, [w:] P. Bieś-Srokosz et al. (red.), *Law, Space and the Political: An East/West Perspective*, S. Podobiński Publishing House Jan Długosz University in Częstochowa, Częstochowa 2018. Zob. także: J. Łakomy, *Spory wokół wykładni prawa między nowoczesnością a ponowoczesnością. Na przykładzie debaty Dworkina z Fishem*, [w:] A. Samonek (red.), *Teoria prawa między nowoczesnością a ponowoczesnością*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

²⁹ Jak ujmuje to Stanley Fish: “The condition of being free from ideological control would be wholly disabling because there would be nothing either to be free with or for”. Zob. S. Fish, *Doing what comes naturally. Change, Rhetoric, and the practice of Theory in Literary and Legal Studies*, Durham and London 1989, s. 512, [cyt. za:] J. Łakomy, *The Space of the Political ...*

spoczywa na odbiorcy (po którego stronie znajdują się rozmaite ograniczenia poznawcze), a w zasadzie na pewnej wspólnotce interpretacyjnej. Wspólnota ta produkuje określone znaczenia³⁰, ponieważ – jego zdaniem – nie są one „własnością ani ustalonych i trwałych tekstów, ani też niezależnych czytelników”³¹, choć prawdę mówiąc, nie sposób zlekceważyć możliwości, jakie daje badaczowi analizowany przez niego artefakt.

2. Istota wydarzenia historycznego

Punktem wyjścia dla moich rozważań, umożliwiającym realizację postawionego na wstępie zadania rekonstrukcyjnego, będzie teoria pisarstwa historycznego w kształcie, jaki został zaproponowany przez Haydena White'a – najbardziej „postmodernistycznego modernistę”³² wśród współczesnych filozofów historii. W swoich rozważaniach posługuje się on teorią tropów, gdyż jak twierdzi – „pisarstwo narracyjne nie kieruje się logiką. Nie ma narracji manifestującej dedukcję logiczną. I nikt, kto kiedykolwiek pisał narrację, aby dostarczyć reguł dedukcji w celu wyprowadzenia jednej fazy historii z innej, nie osiągnął sukcesu”³³. Dzieje się tak, ponieważ logika sylogistyczna jest w stanie odnieść się wyłącznie do twierdzeń, a one nie są jedynymi częściami składowymi narracji³⁴.

White wyjaśnia, że istnieją dwa różne sposoby łączenia ze sobą zdań – za pomocą logiki albo tropologii³⁵. Zwrot ku teoriom retorycznym pozwala mu znaleźć uzasadnienie dla podejmowanych przez historyka działań – retoryka bowiem, ujmowana w kategoriach teorii tworzenia sensu wskazuje, w jaki sposób sens ten jest konstruowany, a nie odkrywany³⁶.

Przedstawienie tego wątku warto rozpocząć od próby zdefiniowania tego, co Hayden White określa mianem wydarzenia historycznego (*historical event*)³⁷. W jego opinii pojęcie to zachowuje zarówno elementy mityczne, jak i religijne – tym samym ma wię-

³⁰ Zob. A. Szachaj, *Granice anarchizmu interpretacyjnego*, „Teksty Drugie” 1997, nr 6, s. 11.

³¹ S. Fish, *Interpretacja, retoryka, polityka*, tłum. zbiorowe, Universitas, Kraków 2008, s. 81.

³² Określenia tego użyła Ewa Domańska w rozmowie z Haydenem White'm podczas jego wizyty w Groningen. Wybrane fragmenty tego wywiadu zostały zawarte w artykule pod tytułem: E. Domańska, *Biała tropologia: Hayden White i teoria pisarstwa historycznego*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1994, nr 2 (26), s. 159–168. White sam siebie jednak określa bardziej jako formalistę i strukturalistę, natomiast swoją teorię – tropologią (*tropology*), teorią tropów.

³³ E. Domańska, *Biała tropologia...*, s. 163–164.

³⁴ *Ibidem*, s. 164.

³⁵ Zob. H. White, *Tropics of Discourse: In Cultural Criticism*, Johns Hopkins University Press, Baltimore 1978.

³⁶ E. Domańska, *Biała tropologia...*, s. 164–165.

³⁷ Jest to w jego opinii kwestia fundamentalna – nie tylko dla nauk społecznych w ogóle, ale w szczególności – dla historiologii. H. White, *The Historical Event*, „Differences” 2008, nr 19 (2), s. 9–34, <https://doi.org/10.1215/10407391-2008-002> [dostęp: 02.02.2018 r.]; H. White, *Metahistory...*, *passim*.

cej wspólnego z czymś w rodzaju „cudu” niż ze zdarzeniem naturalnym. Można powiedzieć, że historia jest w pewnym sensie naukowa, w jej skład bowiem wchodzi pewne wydarzenia (to znaczy rzeczy, które wydarzyły się w rzeczywistości), jednakże wymagają one dodatkowo ideograficznej reprezentacji oraz trybu narratologicznego wyjaśnienia³⁸. Dalej wyjaśnia on, że różnica pomiędzy faktem a zdarzeniem historycznym polega na tym, że fakt – zgodnie z bliskim mu poglądem Arthura C. Danto – to zjawisko dyskursywne (*discursive phenomenon*), będące „wydarzeniem stanowiącym przedmiot opisu” (*events under description*)³⁹. Wymaga ono dodatkowo aktu klasyfikacji poprzez identyfikację, co nazywane jest faktualizacją (*factualization*)⁴⁰. Wydarzenie nazwiemy „historycznym” dokładnie w tym zakresie, w jakim jest ono nowe, oryginalne, niepowtarzalne i osobliwe. Faktualizacja to zatem identyfikacja zdarzenia poprzez ustalenie jego specyficznych cech, czasu, miejsca oraz skutków⁴¹.

Hayden White posuwa się o krok dalej od Danto i wskazuje, że opis ten jest bardziej symboliczny lub konceptualny. Dla zobrazowania swojej myśli posługuje się przykładem wypowiedzi: „Rewolucja francuska była katastrofą”, wskazując, iż zdanie to jest faktualizacją, przy czym słowo wykorzystane do jego opisu (tj. katastrofa) stanowi metaforę⁴². Koncentrujemy się zatem na interpretacji zdarzeń nieodpowiadających faktycznym zapisom, które udało się przetworzyć. Ujawniają się one niejako „na zewnątrz” celem sklasyfikowania – i tym właśnie zajmuje się historyk w swoich badaniach dotyczących danego wydarzenia⁴³.

3. Czy istnieje metoda historyczna?

Zastanawiając się zatem nad istotą historycznej rzeczywistości (*historical reality*), widzimy, że w jej skład wchodzi wydarzenia, które już raz miały miejsce, ale istnieć przestały⁴⁴. Innymi słowy – przeszłość historyczna jest w pewnym sensie „nieobecna”,

³⁸ Zupełnie odmiennego od tych, które są stosowane na gruncie nowoczesnych nauk przyrodniczych. Zob.: E. Domańska, *A Conversation with...*, s. 4.

³⁹ H. White, *The Content of the Form: Narrative Discourse and Historical Representation*, Johns Hopkins University Press, Baltimore and London 1987; zob. także: E. Domańska, *A Conversation with...*, s. 5. W rozmowie z poznańską historyczką White wyjaśnia, że w archiwum można znaleźć dowód wydarzenia, którego żadna wiedza nie tłumaczy. Takie zdarzenie jak np.: bunt, fundacja miasta, uchwalenie ustawodawstwa wymaga w istocie rzeczy „wyjaśnienia”. Dotyczy to nie tylko jego osobliwości, ale – co równie istotne – zachowania ciągłości z innymi zdarzeniami, które stanowią jego kontekst.

⁴⁰ H. White, *The Historical Event...*, s. 14, <https://doi.org/10.1215/10407391-2008-002> [dostęp: 02.02.2018 r.].

⁴¹ *Ibidem*. Zob. także: E. Domańska, *A Conversation with...*, s. 5.

⁴² E. Domańska, *A Conversation with...*, s. 6.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ Jak wyjaśnia Ewa Domańska, „White podkreśla rozróżnienie pomiędzy przeszłością jako taką (przeszłość, która minęła i pozostaje poza naszą bezpośrednią percepcją) a «historyczną przeszłością» (historia,

a nie – już nieistniejąca. Nie jest możliwe obserwowanie przeszłości. Przeszłość pod tym względem nie jest podobna do terażniejszości⁴⁵. Kiedy tylko jakiś fenomen terażniejszości zniknie lub zostanie uznany za przeszłość, zjawiska przestają być obserwowalne i powtarzalne. Innymi słowy, nie sposób ich ponownie doświadczyć w pierwotnym kształcie, a nawet „odtworzyć” w warunkach eksperymentalnych⁴⁶. Jakkolwiek więc „naukowa” nie okaże się taktyka badawcza przyjęta przez historyka, to i tak jego badania będą musiały zostać odpowiednio „opracowane” do ich prezentacji w dyskursie, ponieważ to jest właśnie sedno historycznego pisania⁴⁷.

Trudnym zadaniem byłaby więc próba osadzenia narratywizmu obok innych metod badania historii. Jak zauważa Piotr Witek – „historia jako nauka ma strukturę paradygmatyczną, nie ma jednej metodologii historii, jest ich tyle, ile funkcjonujących w obrębie nauki paradygmatów”⁴⁸. Dlatego też rozsądne jest wyróżnienie dwóch wskazanych we wstępie skrajnych koncepcji (Hempel *versus* White), które obrazują rozpiętość poglądów dotyczących sposobów prowadzenia badań nad historią w kulturze.

Hayden White stwierdza, że właściwie nie istnieje coś takiego jak metoda historyczna. Co więcej, „nie istnieje możliwość ustanowienia ścisłych reguł ani metody analizowania historii”⁴⁹. Fakt ten tłumaczy tym, że historycy mają swoje własne techniki prowadzenia badań historycznych⁵⁰. Szkoły historyków zazwyczaj godzą się na pewne procedury, język czy metody interpretowania zjawisk historycznych. Nie jest to jednak nigdy wiedza dotycząca tego, w jaki sposób należy „robić” historię⁵¹. Zazwyczaj chodzi o naukę myślenia historycznego czy naśladownictwo sposobów postępowania podziwianych historyków. Najistotniejsza w całym procesie jest przede wszystkim historyczna świadomość⁵².

którą tworzą historycy; konstrukcja i wersja przeszłości rozumiana jako całość istnień i zdarzeń, które pozostawiły po sobie ślad” – zob. E. Domańska, *Hayden White: Szkoła buntu...*

⁴⁵ E. Domańska, *A Conversation with...*, s. 8.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 7–8. Zob. także: E. Domańska, *Biała tropologia:...*, s. 165. Warunki eksperymentalne zawsze są sztuczne i właśnie to czyni je naukowymi.

⁴⁷ E. Domańska, *A Conversation with...*, s. 9.

⁴⁸ P. Witek, *Historyk wobec metodologii*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20), s. 79–102.

⁴⁹ E. Domańska, *Biała tropologia:...*, s. 165. Jak zauważa Domańska: trudno w odniesieniu do badań historycznych mówić o jakiegokolwiek możliwości weryfikacji zgodności „oryginału” wydarzenia z jego przedstawieniem. Można jedynie konfrontować rozmaite opisy przeszłości i w efekcie akceptować ten, który zdaje się być bardziej perswazyjny. Zob. E. Domańska, *Hayden White: Szkoła buntu...*

⁵⁰ E. Domańska, *A Conversation with...*, s. 10. Jak zauważa Przemysław Urbańczyk – każda generacja badaczy dysponuje odmiennym bagażem doświadczeń zawodowych. Każda grupa naukowców przyznaje priorytet innym paradygmatom, inaczej „odczytuje” dostępne artefakty, do swojej pracy nad źródłami używa odmiennych metod badawczych. Zob. P. Urbańczyk, *Zanim Polska została Polską*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015, s. 9.

⁵¹ E. Domańska, *A Conversation with...*, s. 12.

⁵² *Ibidem*, s. 10–14.

Z powodu braku możliwości prowadzenia empirycznych badań historykowi pozostaje wyłącznie metoda nieempiryczna. Jak twierdzi White: „Nie da się raz na zawsze określić sposobu, w jaki ludzie mają odnosić się do przeszłości, przede wszystkim dlatego, że przeszłość jest miejscem fantazji. Przeszłość nie istnieje. Można ją badać jedynie poprzez rzeczy, które pozostały jako skutki jej minionego istnienia”⁵³.

Podobnie sytuacja wygląda w przypadku badań nad historią prawa. Nie sposób odtworzyć okoliczności i warunków powstawania prawa tak, aby można było je dokładnie zbadać. Wszelkie wiadomości czerpiemy z artefaktów w postaci tekstów prawnych, które w swej istocie również obciążone są świadomością i sposobem myślenia tworzącego i opracowującego je badacza. Co więcej, nie bez znaczenia pozostaje fakt, że czym innym zdaje się być świat, w którym dany tekst prawny powstawał (rekonstruowany z presupozycji świat prawodawcy), a czym innym świat, który w takim tekście funkcjonuje (świat konstrukcji normatywnych tekstu)⁵⁴.

Powyższe zdaje się korespondować z rozważaniami narratora odnośnie do natury historii i natury pamięci, jakie zawarł Julian Barnes w swojej wielowymiarowej, pełnej wątpliwości powieści *Poczucie kresu* (*The Sense of an Ending*). Tym samym potrzeba tworzenia fikcyjnej narracji nie jest charakterystyczna jedynie dla analizowanego tu rodzaju badań. Narrator pytając: „Jak często opowiadamy naszą własną historię życia? Jak często dopasowujemy, upiększamy, dokonujemy chytrych skrótów? Im dłużej trwa życie, tym mniej jest tych, którzy mogliby zakwestionować naszą relację, przypomnieć nam, że nasze życie nie jest naszym życiem, lecz jedynie historią, którą o swoim życiu opowiadamy”⁵⁵, daje temu najlepszy wyraz. Barnes tworzy również własną definicję historii – a to wszystko w odpowiedzi na relatywizm pamięci ludzkiej – pisze, że historia „jest pewnością, która rodzi się w chwili, gdy niedoskonałość pamięci spotyka się z niedostatkiem dokumentacji”⁵⁶.

4. Instrumentarium i sposób działania historyka. Narracja historyczna

Bacząc na powyższe, Hayden White przyznaje, że możemy mówić o metodologii innego rodzaju – metodologii pisarstwa historycznego. Teza ta implikuje interesujące spostrzeżenia, dotyczące sposobu postępowania historyka-naukowca.

⁵³ E. Domańska, *Biała topologia...*, s. 166.

⁵⁴ A. Bator, *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, [w:] A. Bator (red.), *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 268.

⁵⁵ J. Barnes, *Poczucie kresu*, przeł. J. Kabat, Świat Książki, Warszawa 2012, s. 113.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 24.

Inspiracją dla White'a był przede wszystkim Roland Barthes, który twierdził, że: „[...] dyskurs historyczny jest zasadniczo przetworzeniem ideologicznym, albo ściślej, wyobrażeniowym [...] nie śledzi realności, lecz nadaje jej znacznie”⁵⁷. Dlatego też White swoje rozważania zawarte w *Metahistory* skoncentrował nie wokół tego, co historycy przedstawiają w swoich badaniach, ale wokół tego, w jaki sposób dokonują oni owego przedstawienia faktów. Przeprowadził więc analizę metod, którymi posługują się historycy przy konstruowaniu i kreowaniu narracji⁵⁸.

White wskazuje na istnienie dwóch form przedstawiania przeszłości – narracyjnej, która odpowiada za przebudowę listy zdarzeń przeszłych w spójne opowiadanie z wykreowaną fabułą, oraz nienarracyjnej, do której zalicza bezbarwne, ale uporządkowane chronologicznie roczniki i kroniki⁵⁹. Wskazany element twórczy demaskuje prawdziwą działalność historyka, której efektem jest narracja historyczna stanowiąca w istocie rodzaj tekstu literackiego⁶⁰. Ewa Domańska przywołuje tu słowa Paula Ricoeura⁶¹, który stwierdza, że narracja „wyraża znaczenie inne niż to, które niesie ze sobą kronika będąca zwykłym przedstawieniem czasu, w którym zdarzenia mają miejsce. To inne znaczenie jest metaforyczne, «odkrywane» w zbiorowym ludzkim doświadczeniu pamięci. Narracja stanowi środek symbolizowania zdarzeń, bez czego ich «historyczność» nie mogłaby być możliwa do rozpoznania. Nie można przedstawić znaczenia zdarzeń historycznych bez ich symbolizowania, w tej bowiem metaforycznej nadbudowie tekstu znajduje się wszystko, co jest historyczne i znaczące”⁶². Upraszczając powyższe, można dojść do wniosku, że wszystko, co nie jest prostym opisem faktów, zostaje uwikłane w metaforę⁶³.

Praca historyczna w rozważaniach Haydena White'a charakteryzuje się „głębką strukturalną zawartością, która ma charakter lingwistyczny, a ściślej – poetycki w swej

⁵⁷ R. Barthes, *Dyskurs historii*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1984, nr 75/3, s. 225.

⁵⁸ E. Domańska, *Metafora...*, s. 30. Jak wyjaśnia Ewa Domańska, szczególnie bliskie White'owi zdają się być nowoczesne teorie hermeneutyczne w kształcie, jaki nadany im został przez Hansa-Georga Gadamera, Jürgena Habermasa i Paula Ricoeura. Koncepcje te oferują wyjątkowo bogaty materiał do rozważań i refleksji nad tekstem historycznym.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 32. Narzucenie faktom formy opowiadania, wzbogacone o wykreowanie fabuły konstytuuje narrację historyczną. Zob. H. White, *The Value of Narrativity in the Representation of Reality*, „Critical Inquiry” 1980, 7, nr 1, s. 6–9.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ Francuski filozof Paul Ricoeur jest zdania, że rozumienie odbywa się poprzez narrację, tj. opowiadanie. W centrum jego zainteresowań badawczych znajdowała się m.in. filozofia człowieka i problematyka pamięci, a jego hermeneutyczna myśl wywarła znaczący wpływ na kształtowanie się poglądów Haydena White'a.

⁶² P. Ricoeur, *Narrative time*, „Critical inquiry” 1980, nr 7, s. 178–184, [cyt. za:] E. Domańska, *Metafora...*, s. 39.

⁶³ Metafora bowiem „zaczyna się tam, gdzie kończy się dosłowność”. Zob. E. Domańska, *Metafora...*, s. 39.

istocie. W najgłębszej warstwie świadomości historyka istnieją «metahistoryczne paradygmaty», które sterują konstruowaniem narracji. Uwidaczniają się one w postaci czterech tropów zaczerpniętych z retoryki, a są to: metafora, metonimia, synekdocha i ironia. Wybierając któryś z tych tropów, historyk dokonuje tzw. aktu prefiguracji, budując swoje pole historyczne⁶⁴. Pole to służy mu do zakreślenia obszaru podejmowanych w następnym kroku wyjaśnień i interpretacji.

Otóż White twierdzi, że każdy manifest historyczny jest obarczony określonymi strategiami eksplanacyjnymi, których badacz używa do wspomnianych już – interpretowania i wyjaśniania faktów. Obejmują one trzy ich rodzaje, to jest: „wyjaśnianie przez kreowanie fabuły (*explanation by emplotment*)⁶⁵), wyjaśnianie przez argument formalny (*explanation by formal argument*), wyjaśnianie poprzez ideologiczne implikacje (*explanation by ideological implication*)⁶⁶. Tym samym z jednej strony wpływ pisarstwa literackiego i konstruowanie narracji dla znaczenia niejako eliminuje możliwość powstania obiektywnej lub prawdziwie naukowej historii⁶⁷, jednakże z drugiej strony to właśnie posługiwanie się narracją (oraz wpisaną w nią ideologią) pozwala odgrywać historii znaczącą rolę⁶⁸.

Tłó dla tych spostrzeżeń ponownie mogą stanowić przemyślenia Juliana Barnes, który w dosyć nieoczywisty i przewrotny sposób obrazuje czytelnikom to, jak bardzo pewne fakty różnią się od naszych wspomnień o tych faktach. Wspominając, staramy się w pewien sposób usprawiedliwić i „wybielić” samych siebie, wobec czego „żyjemy przekonani o prawdziwości pewnych hipotez”⁶⁹. Barnes, akcentując rolę naszego doświadczenia życiowego, które istotnie wpływa na postrzeganie przez nas pewnych zdarzeń z przeszłości, wskazuje, że tak naprawdę to „czas demaskuje człowieka”⁷⁰.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 32.

⁶⁵ Słowo *emplotment* Hayden White zaczerpnął od Paula Ricoeura. Oznacza ono zgromadzenie i połączenie pewnego konglomeratu wydarzeń historycznych w spójną narrację z fabułą. White twierdzi, że dzięki temu historia zyskuje część swojego efektu wyjaśniającego, co jest konsekwencją sukcesu w tworzeniu historii z samych tylko kronik. Przez *emplotment*, White rozumie więc kodowanie faktów, które zawarte są w kronice, jako składniki konkretnych już rodzajów struktur fabularnych. Zob. H. White, *The Historical Text as Literary Artifact*, [w:] G. Roberts (red), *The History and Narrative Reader*, London, Routledge 2001, s. 223.

⁶⁶ E. Domańska, *Metafora...*, s. 32. Szerzej w temacie wspomnianych strategii eksplanacyjnych – H. White, *Metahistory...*, s. 7–11 (*explanation by emplotment*); *ibidem*, s. 11–21 (*explanation by formal argument*); *ibidem*, s. 22–29 (*explanation by ideological implication*).

⁶⁷ H. White, *Interpretation in History*, „New Literary History” 1973, nr 4, s. 281–314.

⁶⁸ H. White, *The Value of Narrativity in the Representation of Reality*, „Critical Inquiry” 1980, nr 1, s. 5–27.

⁶⁹ J. Barnes, *op. cit.*, s. 77. Początkowo narrator uważa, że „historia to kłamstwa zwycięzców”, co kontruje jego nauczyciel historii, dodając, aby pamiętać „że to także iluzja pokonanych”. Z wiekiem narrator rewiduje swą myśl i twierdzi, że są to „raczej wspomnienia ocalałych, którzy w większości ani nie odnieśli zwycięstwa, ani nie doznali klęski” – zob. *ibidem*, s. 67.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 96. „Próbowałem przez tydzień uwolnić nowe wspomnienia [...], ale nic się nie pojawiło. Może za bardzo się starałem, wywierając nacisk na swój mózg. Więc odtwarzałem na nowo to, czym dysponowałem, znane od dawna obrazy i niedawne odkrycia. Podnosiłem je do światła i obracałem w palcach,

Każda ze wspomnianych uprzednio strategii eksplanacyjnych wykorzystuje cztery formy, za pośrednictwem których może się ujawnić. Kreowanie fabuły dostarczane jest poprzez romans, tragedię, komedię i satyrę, a wykorzystywane strategie argumentacji – nazywane również „teoriami prawdy” – to z kolei formizm, mechanycyzm, organicyzm i kontekstualizm⁷¹. „Na poziomie, gdzie historyk usiłuje wyjaśnić «sens tego wszystkiego», co ukazał kreując swoje opowiadanie, White umiejscawia operację, którą nazywa «wyjaśnianiem poprzez formalny argument». Na tym etapie konceptualizacji, historyk [...] wyjaśnia fakty przez budowę dowodu dedukcyjno-nomologicznego”⁷². Przechodząc zaś do form strategii, których istotą jest wyjaśnianie w oparciu o ideologiczną implikację, należy wskazać na: anarchizm, konserwatyzm, liberalizm i radykalizm⁷³. Podsumowując, „na podstawie metahistoryczną każdego dzieła składają się zatem: typ tropu [metafora, metonimia, synekdocha i ironia – przyp. KG] i towarzysząca mu odpowiednia strategia eksplanacyjna”⁷⁴.

Kontynuując, White uważa, że pracę historyka można podzielić na dwa zasadnicze etapy. Rozpoczynając swoją pracę, historyk tworzy pewną chronologiczną kronikę wydarzeń, która następnie zostaje przez niego zorganizowana w spójną historię. Prowadzi to do sukcesywnego przetworzenia materiału w wątek, który argumentowany jest jako wyrażenie właściwej historykowi ideologii⁷⁵. Należy uznać, że praca historyczna rozumiana jest – jak pisze White – jako struktura werbalna przejawiająca się w formie narracyjnego dyskursu pisanego prozą⁷⁶.

Podobnie jak Paul Ricoeur, Hayden White jest przekonany, że fundament tak konstruowanej narracji jest w istocie rzeczy metaforyczny. Oznacza to, że „zrozumieć tekst historyczny to zdekodować metafory, którymi posłużył się badacz, kamuflując w nich prawdziwy sens przedstawianych przez siebie wydarzeń. Interpretację można więc rozumieć jako odpowiedź na metaforyczność tekstu. Metafora stanowi zarówno podstawę, jak i cel wysiłku twórczego i odwrotnie: wyzwolenie z metafor określa końcowy rezultat działań interpretacyjnych”⁷⁷. Jak wskazują George Lakoff i Mark Johnson – „od metafor

próbując się przekonać, czy znaczą teraz coś innego. Zaczęłam znów analizować, w stopniu, w jakim jest to możliwe, swoją młodszą jaźń [...]. Próbowałam być obiektywny”. *Ibidem*, s. 142.

⁷¹ E. Domańska, *Metafora...*, s. 33.

⁷² H. White, *Metahistory...*, s. 12; E. Domańska, *Metafora...*, s. 33.

⁷³ Formy te Hayden White zaczerpnął z koncepcji Karla Mannheim’a. Por. K. Mannheim, *Ideology and Utopia: An Introduction to the sociology of knowledge*, Routledge & Kegan Paul, London 1936.

⁷⁴ E. Domańska, *Metafora...*, s. 34.

⁷⁵ E. Domańska, *Metafora...*, s. 39–40. White spotkał się z zarzutami, iż „jest bliski stwierdzeniu, że wszystko, co przekracza granice kroniki [...] jest czymś «wymyślonym» przez historyków”.

⁷⁶ H. White, *Metahistory...*, s. 3.

⁷⁷ E. Domańska, *Metafora...*, s. 41. Jedną z ciekawszych prac dotyczących kognitywistycznych teorii metafor jest przywoływana już praca Geорга Lakoff’a i Marka Johnsona, *Metaphors We Live by*. W prawoznawstwie natomiast warto zwrócić uwagę na prace Sylwii Wojtczak – zob.: S. Wojtczak, *Kilka uwag o przydatności narzędzi lingwistyki kognitywnej do rozróżnienia wykładni rozszerzającej i wnioskowania*

nie ma ucieczki”⁷⁸. Co więcej, metafora „przenika życie codzienne, nie tylko język, lecz także myślenie i działanie. Nasz powszedni system pojęciowy, którym posługujemy się w myśleniu i działaniu, jest z natury swej w sposób fundamentalny metaforyczny”⁷⁹. Zarzykuję stwierdzenie, że metafora odkrywa przed badaczem co najmniej dwa poziomy poznawcze: pierwszy z nich domaga się rozpoznania prawdy, drugi zaś włącza do poznania ideologiczną aluzję⁸⁰.

Należy więc uznać, że koncepcja pisarstwa historycznego Haydena White’a ma złożoną strukturę. Jak wyjaśnia Ewa Domańska: pierwszy jej człon stanowi *mimesis*, rozumiane jako naśladowanie rzeczywistości minionej; drugi – *mit*, który stanowi jej fragment i z uwagi na pojmowanie go w kategoriach paradygmatu badawczego obecny jest w świadomości historyka; oraz trzeci – *metafora*, za pośrednictwem której ów mit się demonstruje⁸¹.

Kończąc tę część rozważań, wypada odwołać się jeszcze do postawionego na wstępie zadania interpretacyjnego. Pojęciem narracji posługują się także tacy filozofowie jak Charles Taylor, Alasdair MacIntyre czy Paul Ricoeur⁸². Ten ostatni, kilkakrotnie już przywoływany – choć ceni dynamiczny strukturalizm White’a – wchodzi z nim w owocną polemikę i proponuje zastąpienie owego strukturalizmu hermeneutyczną fenomenologią doświadczeń historycznych. „Dla Ricoeura narracje stanowią wytwory kulturowe, do których nieustannie się odnosimy w procesie interpretacji, ta zaś pozwala na organizowanie naszego doświadczenia w czasowe struktury narracyjne”⁸³. Innymi słowy, Ricoeur utożsamia narrację z tekstem dyskursywnym, w konsekwencji czego traktuje ją jako pewien kod kulturowy, a nie strukturę rozumianą⁸⁴. Zasadnicza różnica pomiędzy White’m a Ricoeurem polega więc na tym, że u White’a narracja stanowi opowieść o faktach minionych, a *plot* jest konstrukcją czasową powstałą w wyniku zastosowania struktur fabularnych. Struktura ta jest więc nałożona niejako „z zewnątrz” przez historyka, będącego autorem danej relacji. Zdaniem Ricoeura „narracja to kody tekstowe wypracowane przez kulturę; sięgamy do nich, by nadać formę i rozumieć nasze doświad-

przez analogię, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2017, nr 1; S. Wojtczak, I. Witczak-Plisiecka, R. Augustyn, *Metafory konceptualne jako narzędzia rozumowania i poznania prawniczego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.

⁷⁸ T. Dobrzyńska, „*Metaphors we Live By*”, George Lakoff, Mark Johnson [recenzja], „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1984, nr 75, 4, s. 344–350.

⁷⁹ G. Lakoff, M. Johnson, *Metaphors...*, s. 3.

⁸⁰ P. Ćwikła, *Kilka uwag o związku socjologii z literaturą*, „Studia Socjologiczne” 2006, nr 2, s. 144.

⁸¹ E. Domańska, *Metafora...*, s. 36.

⁸² K. Rosner, *Narracja jako struktura rozumienia*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1999, nr 3 (56), s. 7.

⁸³ K. Bembenek, „*Zwrot narratystyczny*”..., s. 50.

⁸⁴ K. Rosner, *Paul Ricoeur wobec współczesnych dyskusji o narracji*, [w:] A. Grzegorzczak, M. Loba, R. Koschany (red.), *Horyzonty interpretacji. Wokół myśli Paula Ricoeura*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 2003, s. 131.

czenie”⁸⁵. Oznacza to, że struktura narracji istnieje „wewnątrz”, bowiem „wydarzenia opisywane przez historyków są składnikami doświadczenia społeczności, których te relacje dotyczą, a skoro tak, to są już – niezależnie od tych relacji – narracyjne”⁸⁶. Dlatego właśnie uważa, że „podmioty rozpoznaje się w historiach, jakie o sobie opowiadają”⁸⁷.

5. Ideologiczne uwikłania jako element wspólny

Osobliwość metod, jakimi posługują się nauki historycznoprawne, polega na tym, że w ich ramach dochodzi do połączenia dwóch rodzajów dyrektyw o charakterze metodologicznym – dyrektyw nauk historycznych i dyrektyw nauk prawnych⁸⁸. Dlatego też, choć koncepcja Haydena White'a na pierwszy rzut oka zdaje się mieć niewiele wspólnego z badaniami nad historią prawa, to jednak działa w podobnych warunkach co ona. Chodzi o aspekt ideologiczny badań historycznoprawnych, który możemy zidentyfikować również w ukrytej na poziomie presupozycji tekstu prawnego narracji.

White jest zdania, że każdy historyk ma swoją własną ideologię. Sama historia zawsze była ideologiczna. Twierdzi, że „jakaś” ideologia jest o wiele lepsza niż żadna, ponieważ pokazuje to, że historyk jest zainteresowany teraźniejszością i przyszłością⁸⁹. Jak wyjaśnia Ewa Domańska, „White od wielu lat próbuje uświadomić historykom, że każde przedstawienie przeszłości jest skażone ideologią, zaś ci badacze, którzy wytykają ideologiczność innym, robią to nie po to, by sami mogli przedstawić przeszłość w sposób bardziej «obiektywny», lecz dlatego że prezentują inną opcję polityczną czy inny światopogląd”⁹⁰. Niestety, historycy zdają się myśleć, że mogą wykroczyć poza ideologię, co też ma ich uczynić naukowymi. Hayden White podejrzewa, że dzisiejsi historycy są świadomi swego położenia, wobec czego chętniej ujawniają swoje ideologiczne uprzedzenia. Ideologia – jak powiedział Hans-Georg Gadamer o „uprzedzeniach” – może być pojmo-

⁸⁵ *Ibidem*, s. 132.

⁸⁶ K. Rosner, *Narracja jako struktura...*, s. 14–15.

⁸⁷ *Ibidem*. Co więcej, ten hermeneutyczny dialog ma jednocześnie służyć „egzegezie «świata tekstów» oraz egzegezie «świata życia», które są zapośredniczone w sposób narracyjny, ma ukazywać związki między opowieścią i życiem” – zob. także: K. Rosner, *Paul Ricoeur wobec...*, s. 132.

⁸⁸ M. Zajęcki, *Presupozycje tekstu jako narzędzie analizy w naukach historycznoprawnych i w teorii prawa*, [w:] P. Orlik, K. Przybyszewski (red.), *Filozofia a sfera publiczna*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii, Poznań 2012, s. 82. Zob. także: *idem*, *Przedmiot badań nauk historycznoprawnych (na przykładzie pokoju augsburskiego jako fenomenu historycznego i prawnego)*, [w:] G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska (red.), *Cuius regio, eius religio?*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 177–179.

⁸⁹ E. Domańska, *A Conversation with...*, s. 20.

⁹⁰ E. Domańska, *Hayden White: Szkoła...*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/hayden-white-szkola-buntu-145144> [dostęp: 17.01.2018 r.].

wana jako instrument skupiający i ożywiający rzeczy, które w innym przypadku mogłyby pozostać niedostrzegalne w danej dziedzinie badań⁹¹.

White zaznacza również, że nie można wykroczyć poza ideologię w naukach humanistycznych. Za dodatkowe wyjaśnienie mogą posłużyć tu słowa Louisa Althussera: „to, co wydaje się dziać w ten sposób poza ideologią [...], w rzeczywistości dzieje się w niej. To, co w rzeczywistości dzieje się w ideologii, wydaje przeto dziać się poza nią. To dlatego ci, którzy tkwią w ideologii, uważają z definicji, że sami znajdują się poza nią: jednym z rezultatów ideologii jest praktyczne zanegowanie ideologicznego charakteru ideologii przez ideologię: ideologia nigdy nie mówi: «jestem ideologiczna». Trzeba znajdować się poza ideologią, to znaczy w poznaniu naukowym, aby móc powiedzieć: jestem w ideologii (przypadek całkowicie wyjątkowy) lub (przypadek ogólny): byłem w ideologii”⁹².

Podobnego zdania jest Slavoj Žižek, który w swoim *Perwersyjnym przewodniku po ideologiach*⁹³ mówi wprost, że kiedy chcemy przed ideologią uciec, to okazuje się, że w niej tkwimy. Jak wyjaśnia, materialna siła ideologii sprawia, że nie jesteśmy w stanie jej zobaczyć. Dlatego też jesteśmy zniewoleni nie tylko przez rzeczywistość, ale i przez ideologię, której w żaden sposób nie jesteśmy w stanie wyeliminować z naszej codzienności⁹⁴.

Historyk zdecydowanie walczy z zarzutami odnośnie do „wymyślenia” przeszłości czy też tworzenia określonych wyobrażeń przeszłości. Swoje działania koncentruje na poszukiwaniach nowych metod efektywnego wyjaśniania i interpretowania przeszłości. Efektywność rozumiana jest tu jako działanie, które będzie skutkowało aplikacją „optymalnie prawdziwych twierdzeń o przeszłości”⁹⁵. Istota aktywności historyka polega więc na tym, że nie kopiuje on tego, co minęło, ale w zasadzie powiela on pewien „styl”, w jakim o przeszłości wypowiadają się inni historycy. Oznacza to, że historyk poniekąd naśladuje i swoich mistrzów, i technikę, którą przyjmowali oni podczas docierania do wiedzy o przeszłości⁹⁶.

Julian Barnes, wskazując na jeden z zasadniczych problemów historii, podkreśla rolę „subiektywizmu w opozycji do obiektywnej interpretacji” oraz „fakt, iż musimy

⁹¹ L. Althusser, *Ideologie i aparaty ideologiczne państwa*, przeł. A. Staroń, Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej (Uniwersytet Warszawski), Warszawa 2006, s. 20–21.

⁹² *Ibidem*, s. 24.

⁹³ S. Fiennes, *Perwersyjny przewodnik po ideologiach*, Irlandia, Wielka Brytania, Gutek Film, 2013 (tytuł oryginalny: *The Pervert's Guide to Ideology*). We wspomnianym filmie Slavoj Žižek wyjaśnia, czym jest ideologia, a dodatkowo – przeprowadza jej krytykę. Žižek uważa ideologię za pewną „konstrukcję fantazmatyczną”, pełniącą funkcję podpory rzeczywistości, w której żyjemy.

⁹⁴ Tym samym, kiedy znajdujemy się wśród ideologii i zaczynamy myśleć, że oto właśnie udało nam się uciec w nasze marzenia, to wtedy tak naprawdę, w pełni w tej ideologii uczestniczymy. Zob. także Slavoj Žižka: *Od tragedii do farsy, czyli jak historia się powtarza*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2011.

⁹⁵ E. Domańska, *Metafora...*, s. 42.

⁹⁶ *Ibidem*.

poznać historię historyka, by zrozumieć przedstawioną nam wersję⁹⁷. Brytyjski historyk Edward H. Carr jest nawet zdania, że nie wystarczy dowiedzieć się o historyku (i jego historii) jak najwięcej. Przed rozpoczęciem gromadzenia takich informacji należy w pierwszej kolejności zgłębić wiedzę odnośnie do środowiska społecznego, w jakim ów historyk funkcjonuje⁹⁸.

6. Adaptacja narratywizmu historycznego do badań historycznoprawnych

Powyższe pozwala stwierdzić, że rolą historyka „nie jest poszukiwanie prawdy, ale tropienie kryteriów i modeli sterujących formą i strukturą narracji”⁹⁹. Implikuje to nieuchronnie podobną rolę badacza prawa w kontekście tak kreowanej przez historyka narracji. Samo prawo jest przecież „produktem historycznym”¹⁰⁰. Jak dodatkowo zauważa Maurycy Zajęcki: „brak w polskiej literaturze przedmiotu bardziej szczegółowych opracowań dotyczących metodologii nauk historycznoprawnych i teorii wiedzy historycznoprawnej”¹⁰¹.

O trafności próby pozyskania narratywizmu dla prawoznawstwa, a ściślej – badań nad historią prawa, świadczyć może szereg podobieństw występujących pomiędzy poznaniem historyka a poznaniem badacza prawa. Tym samym z pomocą przychodzi nam praca Macieja Zielińskiego *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, która niejako odkrywa wspomniane na wstępie możliwości adaptacyjne.

Zarówno poznanie historyka, jak i poznanie badacza prawa cechuje całkowita swoboda w zakresie podjęcia ewentualnych badań oraz czasu, w jakim są one przeprowadzane¹⁰². Co więcej, oba podmioty są sobie same „sterem, żeglarzem, okrętem”¹⁰³ i raczej nie korzystają z pomocy innych, tj. zewnętrznych „ekspertów”. Nie są one także desygnowane *a priori* – czy to przez kogoś „z zewnątrz”, czy też na mocy jakiejś konwencji. Oba te rodzaje poznania nakazują także realizację szeregu „ogólnych dyrektyw (postulatów) poznawczych”¹⁰⁴, wśród których należy wskazać na: „a) postulat uczciwości poznawczej [...], b) postulat jasnego i ścisłego formułowania swoich twierdzeń [gdzie idzie o wypracowanie intersubiektywnej komunikowalności i kontrolowa-

⁹⁷ J. Barnes, *op. cit.*, s. 19.

⁹⁸ E.H. Carr, *Historia. Czym jest?*, Zysk i S-ka, Poznań 1999, s. 59.

⁹⁹ E. Domańska, *Metafora...*, s. 42.

¹⁰⁰ E. Łętowska, K. Pawłowski, *O prawie i o mitach*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 19.

¹⁰¹ M. Zajęcki, *Presupozycje tekstu...*, s. 92.

¹⁰² M. Zieliński, *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1979, s. 190.

¹⁰³ A. Mickiewicz, *Oda do młodości*, właśc. *Do młodości*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/oda-do-mlodosci/> [dostęp: 21.05.2018 r.].

¹⁰⁴ M. Zieliński, *Poznanie sądowe...*, s. 189.

ności – przyp. KG], c) postulat uzasadniania [...], d) postulat jawności warsztatu poznawczego [...], e) postulat krytycyzmu wobec wszystkich dotychczasowych twierdzeń [...]"¹⁰⁵. Idąc dalej, w obu przypadkach przedmiotem poznania „są fakty, czyli jakieś wyróżnione deskrypcją [...] elementy rzeczywistości”¹⁰⁶. Co więcej – są to przede wszystkim fakty minione”¹⁰⁷, wobec czego podstawą wyjaśniania powinno być wyjaśnianie przyczynowe¹⁰⁸. Także źródła poznania poddawane są krytyce wewnętrznej (badanie wiarygodności) oraz zewnętrznej (badanie autentyczności), a dodatkowo – dokonywane jest ich opracowanie mające w głównej mierze prowadzić do „pozyskania z nich odpowiednich informacji w postaci jednostkowych zdań historycznych”¹⁰⁹. Uzupełniająco należy wskazać, że „dla weryfikacji twierdzeń o faktach niezbędne jest także poznanie samej rzeczywistości”¹¹⁰. Dlatego też w obu tych modelach zarówno poznanie, ustalenie, jak i wyjaśnienie faktów „dokonuje się z wykorzystaniem «wiedzy pozaźródłowej»”¹¹¹. W jej skład wchodzi m.in. „wiedza zdobyta w drodze własnych obserwacji podmiotu poznającego, a więc w drodze tzw. doświadczenia życiowego”¹¹² – i tu trzeba być ostrożnym, ponieważ „to, co pozostaje w pamięci, nie zawsze jest równoznaczne z tym, czego człowiek był świadkiem”¹¹³.

O podobnego rodzaju związkach, choć w kontekście powiązań literatury z socjologią, pisał Paweł Ćwikła. Jego zdaniem literatura piękna może stanowić „źródło inspiracji dla analizy socjologicznej”¹¹⁴, także bowiem socjologii pojęcie narracji nie jest obce – ma ona służyć „zaspokajaniu pragnień poznawczych odnośnie rzeczywistości społecznej”¹¹⁵. Ponadto, „posługując się narracją jako narzędziem można również, w inny sposób, odnosić się do niektórych kategorii socjologicznych, filozoficznych [...] czy psychoanalitycznych”¹¹⁶.

Hayden White zwracał uwagę, że narracja to nie tylko opowiadanie historii, ale także forma poznania. Kontynuując, zarówno nauka prawa, jak i praktyka prawnicza „wciąga” tak konstruowaną historię w swój dyskurs. Hayden White „łamie” pewną różnicę pomiędzy nauką a rzeczywistością. Krzyżowanie się dyskursów historii i nauk historycznych oraz prawa i prawoznawstwa dostrzegalne jest w konstruowaniu różnych

¹⁰⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 187.

¹⁰⁷ *Ibidem*.

¹⁰⁸ *Ibidem*, 190.

¹⁰⁹ *Ibidem*, 188.

¹¹⁰ *Ibidem*.

¹¹¹ *Ibidem*.

¹¹² *Ibidem*.

¹¹³ J. Barnes, *op. cit.*, s. 2.

¹¹⁴ P. Ćwikła, *op. cit.*, s. 127.

¹¹⁵ *Ibidem*.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 127–128 oraz literatura tam przywoływana: Rosner, Sławiński, de Man.

narracji w odniesieniu np. do Holocaustu i sposobów utrwalania pamięci historycznej. Można to obecnie zauważyć chociażby w narracji, która legła u podstaw nowelizowanej ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Jeżeli więc przyjąć, że może istnieć przekonująca metoda historycznego wyjaśniania, możliwe byłoby traktowanie jej jako narzędzia prognozy – wszak „móc wyjaśnić to, co się stało, to móc przewidzieć to, co się nie stało jeszcze, inaczej słowo «wyjaśnić» nie ma tego sensu, jaki mu się zwyczajnie przypisuje”¹¹⁷. W momencie, kiedy zrezygnujemy z pozytywistycznych standardów, narzędzia, jakie oferuje White, mogą okazać się niezwykle przydatne. Jeżeli podobnie jak on, *clou* przedmiotowych rozważań uczynimy pojęcie polityczności, to możemy stwierdzić, że ogromną rolę odgrywa już sam sposób, w jaki tworzone są teksty aktów prawnych, będące wyrazem pewnej wizji politycznej. Takie „narracyjne podejście” do badań historycznych i praktyki prawodawczej pokazuje, w jaki sposób historia zaczyna działać w nauce, która przestaje być zorganizowana na wzór empiryczno-logiczny. Co więcej, mam nieodparte wrażenie, że przydatnym narzędziem analizy może okazać się tu wspomniana już poziomowa koncepcja interpretacji tekstu prawnego zaproponowana przez Ryszarda Sarkowicza.

Taka literackość pisarstwa historycznego i wytworzona w ten sposób narracja skutkuje tworzeniem prawa, ale i dokonywaniem wykładni ustaw w duchu określonej ideologii. Może być to przez zewnętrznych obserwatorów odebrane jako przejaw dyskrecjonalnej władzy prawniczej. Jak zauważa Artur Kozak, „obserwowanie prawników powoduje u «profanów» swoisty dysonans poznawczy, prawnicy bowiem nie zachowują się zgodnie z prawami świata, w którym żyje obserwator i który uważa za jedyny realny. Dla tej sytuacji obserwator znajduje jedno tylko wyjaśnienie: prawnicy mają władzę nieliczenia się z zasadami rządzącymi tym światem”¹¹⁸. A czy historycy w swojej pracy są tym zasadom podporządkowani?

7. Zakończenie

Podobnie jak fakt, będący u Haydena White’a zjawiskiem stanowiącym przedmiot metaforycznego opisu, tak i dogmatyka prawnicza oraz uzależnione od praktyki wykładni prawo pozytywne są „traktowane jako dynamiczne i zmienne opowieści (narracje)”¹¹⁹.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 137. Jak dalej pisze autor: „Dzieło literackie mówi wtedy o możliwościach, zgodnie z poglądem Arystotelesa wyrażonym w *Poetyce*: «Zadaniem poety jest mówienie nie o tym, co się rzeczywiście stało, lecz o tym, co się mogło stać, przy czym ta możliwość wynika z konieczności lub z prawdopodobieństwa»”.

¹¹⁸ A. Kozak, *op. cit.*, s. 14–15.

¹¹⁹ A. Sulikowski, *Konstytucjonalizm a nowoczesność. Dyskurs konstytucyjny wobec kryzysu i tryumfu moderny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012, s. 181.

Refleksja nad związkami, które łączą z ideologią historyka i dogmatyka prawa, pozwala zaryzykować stwierdzenie, że w obu przypadkach proces „przetwarzania” – zdarzeń historycznych czy też przepisów prawnych – obwarowany jest ideologiczną implikacją, która *volens nolens* zniekształca proponowany przez danego badacza efekt końcowy. Można zatem postawić tezę, że mimo założeń i postulatów odnośnie do apolityczności i obiektywizacji aktywności badaczy, nie sposób wyeliminować z ich praktyki właściwego im światopoglądu.

Jak zauważa Adam Sulikowski, taki „tryb narracyjny” odznacza się dwojakim charakterem – opowieściowym i legitymizującym zarazem¹²⁰. Opisywane w niniejszym tekście „dekodowanie metafor” oznacza poniekąd, że historyk w niczym nieskrępowany sposób szafuje zgromadzonymi faktami historycznymi, których obecność w narracji nie zawsze jest konieczna. Tak samo rzecz ma się w przypadku badań prawa – zrozumieć tekst prawny to tyle, co zdekodować zakłute w nim normy postępowania, które dostępne są w bezpośrednim postrzeganiu w formie chaotycznego, często alogicznego zbioru przepisów prawnych. Interpretator musi wydobyć z nich istotę, czyli sens, natomiast rezultat wykładni bardzo często zależy od przyjętej przez badacza ideologii wykładni i w związku z tym – preferencji takich, a nie innych wartości. Granice takiej interpretacji jawią się zatem jako kwestia najbardziej trapiąca. Michał Paździora wskazuje dodatkowo, że nawet „odwołanie się czy to do kultury prawniczej czy też wspólnoty dokonującej interpretacji w oparciu o wspólnie podzielane założenia, dostatecznie nie chroni przed zarzutem interpretacyjnego anarchizmu”¹²¹.

Kończąc, można zaryzykować stwierdzenie, że optyka zdiagnozowanej ideologii jest w pewnym sensie odpowiedzialna za powstanie stosunków władzy w kulturze – ujawnienie się warstw, które tworzą określone „konceptje świata” (ideologie) i które mogą tę władzę odzwierciedlać bądź podważać. Są one „w dużej mierze urojone, co oznacza, że w żadnym razie nie odpowiadają właściwej rzeczywistości”¹²². Takie ideologiczne uwikłanie obu dyskursów można odczytywać zatem jako instrument legitymizacji oraz umacniania władzy. Hayden White zwraca m.in. uwagę na to, że to zazwyczaj władza ma kompetencje do decydowania o tym, co jest uważane za fakt bądź fikcję, co jest prawdą, a co fałszem, czy też co jest ważne, a co ważne nie jest¹²³. Kontynuując, w obu przypadkach mamy do czynienia w pewnym sensie z „oswajaniem chaosu”, wobec czego należy przyjąć, że poznanie ma w dużej mierze charakter intuicyjny.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 204.

¹²¹ M. Paździora, *Uprzywilejowanie praktyki, czyli o tzw. zwrocie praktycznym w teorii i jego konsekwencjach*, [w:] M. Błachut (red.), *Ponowoczesność*, Kolonia Limited, Wrocław 2007, s. 194.

¹²² L. Althusser, *op. cit.*, s. 16–18.

¹²³ E. Domańska, *Hayden White: Szkoła buntu...*

Zdaje się, że równowagę można uzyskać poprzez uznanie prawa do współistnienia różnych rekonstrukcji, choć z zastrzeżeniem, że każda taka rekonstrukcja powinna respektować właściwe danej wspólnocie naukowców standardy postępowania badawczego¹²⁴. Wszak nie ma niczego złego w braku możliwości „ucieczki” przed ideologią, co jednak nie oznacza, że każda ideologia jest równie dobra. W takim wypadku trudno byłoby odróżnić bardziej i mniej wartościowe prace historyczne. Ponadto takie wytyczanie granic nie powinno być utożsamiane z ograniczaniem horyzontów poznawczych badacza. Działanie to powinno być raczej odczytywane jako szansa na zrozumienie tego, co pierwotnie wydawało się niemożliwe do pomyślenia¹²⁵. Czy zatem prawoznawstwu, a w zasadzie badaczom prawa również grozi – jak to określa Ryszard Nycz – podporządkowanie się „władzy opowieści”¹²⁶?

Prawdopodobnie to przewartościowanie dotychczasowych metod (a w zasadzie samej narracji) oraz pożegnanie się z konstruowanymi iluzjami pozwoli badaczowi przyjąć na swe barki odpowiedzialność. Jak wskazuje Andrzej Bator „[...] dobrym wzorcem naukowego postępowania dla teoretyków i filozofów prawa bardziej powinna być przyjmowana postawa etyczna aniżeli klarowność i spójność wywodów czy eksplikatywna siła argumentacji”¹²⁷. Z uwagi natomiast na tezy, jakie stawia Hayden White, można uznać, że twierdzenie to jest jednakowo (a może nawet bardziej) relewantne w odniesieniu do samych historyków. Wszak „prawda artystyczna nie jest prawdą naukową, tak jak poznanie humanistyczne jest inne niż poznanie przez nauki ścisłe”¹²⁸.

Bibliografia

Literatura

- Althusser L., *Ideologie i aparaty ideologiczne państwa*, przeł. Andrzej Staroń, Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej (Uniwersytet Warszawski), Warszawa 2006.
- Andruszkiewicz M., *Interpretacja prawnicza a interpretacja literacka – kilka uwag*, „Krytyka Prawa” 2014, nr 6.
- Ankersmit F., *The Dillema of Contemporary Anglo-Saxon Philosophy of History*, “History and Theory” 1986, Vol. 25, No. 4, Beiheft 25: *Knowing and Telling History: The Anglo-Saxon Debate*.
- Barnes J., *Poczucie kresu*, przeł. J. Kabat, Świat Książki, Warszawa 2012.

¹²⁴ P. Urbańczyk, *op. cit.*, s. 9. Podobną uwagę formułuje Autor w kontekście współistnienia różnych interpretacji historii, co stanowi konsekwencję różnych stylów uprawiania tejże nauki.

¹²⁵ D. Szumska, *Odnowa czy od nowa...? Semantyka leksykalna w perspektywie tzw. zwrotu empirycznego* w językoznawstwie XXI wieku*, „Linguistica Copernicana” 2010, Vol. 3, No 1, s. 137.

¹²⁶ R. Nycz, *We władzy opowieści*, „Teksty Drugie”, 2004, nr 1–2, s. 4–8.

¹²⁷ A. Bator, *Debaty prawnicze. Rozmowa bez konsensusu*, [w:] M. Błachut (red.), *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Ponowoczesność*, Kolonia Limited, Wrocław 2007, s. 38.

¹²⁸ P. Cwikła, *op. cit.*, s. 138 [cyt. za:] B. Sułkowski, *O osobliwościach uprawiania socjologii literatury*, „Przegląd Socjologiczny” 1999, t. XLVIII, s. 134.

- Barthes R., *Dyskurs historii*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1984, nr 75/3.
- Bator A., *Debaty prawnicze. Rozmowa bez konsensusu*, [w:] M. Błachut (red.), *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Ponowoczesność*, Kolonia Limited, Wrocław 2007.
- Bator A., *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, [w:] A. Bator (red.), *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010.
- Bembenek K., „Zwrot narratywistyczny” a filozofia. *Casus Paula Ricæura*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” 2016, nr 17 (2).
- Brzechczyn K., *Między nauką a literaturą, czyli debata nad statusem historii. Próba parafrazy*, „Historyka” 2006, t. XXXVI.
- Carr E.H., *Historia. Czym jest*, Zysk i S-ka, Poznań 1999.
- Ćwikła P., *Kilka uwag o związku socjologii z literaturą*, „Studia Socjologiczne” 2006, nr 2.
- Dobrzyńska T., „*Metaphors we Live By*”, *George Lakoff, Mark Johnson, Chicago 1980*: [recenzja], „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1984, nr 75/4.
- Domańska E., *A Conversation with Hayden White*, „Rethinking History” 2008, Vol. 12, No. 1.
- Domańska E., *Biała tropologia: Hayden White i teoria pisarstwa historycznego*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1994, nr 2 (26).
- Domańska E., *Metafora – mit – mimesis (Refleksje wokół koncepcji narracji historycznej Haydena White’a)*, „Historyka” 1992, t. XXII.
- Fish S., *Interpretacja, retoryka, polityka*, tłum. zbiorowe, Universitas, Kraków 2008.
- Gadamer H.-G., *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Grochowski G., „*Jak się pisze i rozumie historię: tajemnice narracji historycznej*”, Jerzy Topolski, Warszawa 1996: [recenzja], „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 2001, nr 92/4.
- Hempel C.G., *The Function of General Laws in History*, „Journal of Philosophy” 1942, s. 35–48, przedruk [w:] *Idem, Aspects of Scientific Explanation and Other Essays in the Philosophy of Science*, New York 1965.
- Kozak A., *Granice prawniczej władzy dyskrejonalnej*, Kolonia Limited, Wrocław 2002.
- Lakoff G., Johnson M., *Metaphors We Live By*, University of Chicago Press, Chicago 1980.
- Lakoff G., Johnson M., *Metafory w naszym życiu*, Aletheia, Warszawa 2010.
- Łakomy J., *Pojęcie integracji zewnętrznej nauk prawnych*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie. Studia Erasmiiana Wratislaviensia. Acta Studentium”, Wrocław 2009.
- Łakomy J., *Spory wokół wykładni prawa między nowoczesnością a ponowoczesnością. Na przykładzie debaty Dworkina z Fishem*, [w:] A. Samonek (red.), *Teoria prawa między nowoczesnością a ponowoczesnością*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Łakomy J., *The Space of the Political in Legal Interpretation (Some Remarks on the Dworkin-Fish Debate)*, [w:] P. Bieś-Srokosz et al. (red.), *Law, Space and the Political: An East/West Perspective*, S. Podobiński Publishing House Jan Długosz University in Częstochowa, Częstochowa 2018.
- Łętowska W., Pawłowski K., *O prawie i o mitach*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.

- Mannheim K., *Ideology and Utopia: An Introduction to the sociology of knowledge*, Routledge & Kegan Paul, London 1936.
- Mańko R., *Koncepcja interpelacji ideologicznej a krytyczny dyskurs o prawie*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2014, nr 1.
- Nycz R., *We władzy opowieści*, „Teksty Drugie” 2004, nr 1–2.
- Paździora M., *Uprzywilejowanie praktyki, czyli o tzw. zwrocie praktycznym w teorii i jego konsekwencjach*, [w:] M. Błachut (red.), *Ponowoczesność*, Kolonia Limited, Wrocław 2007.
- Pulka Z., *Prawoznawstwo – opis – czy optymalizacja prawa?*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2000, t. XLIII, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 2017.
- Radomski A., *Badanie narracji historycznej. Próba konceptualizacji kulturoznawczej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio F, Historia” 2001, Vol. 56.
- Ricoeur P., *Narrative time*, „Critical Inquiry”, 1980, 7.
- Rorty R.M., *The Linguistic Turn. Essays in Philosophical Method*, University of Chicago Press, Chicago 1992.
- Rosner K., *Narracja jako struktura rozumienia*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja” nr 3 (56).
- Rosner K., *Paul Ricoeur wobec współczesnych dyskusji o narracji*, [w:] A. Grzegorzczak, M. Loba, R. Koschany (red.), *Horyzonty interpretacji. Wokół myśli Paula Ricoeura*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 2003.
- Sarkowicz R., *Koherencja tekstu prawnego w świetle koncepcji poziomej interpretacji tekstu prawnego*, [w:] E. Malinowska (red.), *Język – prawo – społeczeństwo*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004.
- Sarkowicz R., *Pozioma interpretacja tekstu prawnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1995.
- Sulikowski A., *Konstytucjonalizm a nowoczesność. Dyskurs konstytucyjny wobec tryumfu i kryzysu moderny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012.
- Sułkowski B., *O osobliwościach uprawiania socjologii literatury*. „Przegląd Socjologiczny” 1999, t. XLVIII.
- Szachaj A., *Granice anarchizmu interpretacyjnego*, „Teksty Drugie” 1997, nr 6.
- Szumaska D., *Odnowa czy od nowa...? Semantyka leksykalna w perspektywie tzw. zwrotu empirycznego* w językoznawstwie XXI wieku*, „Linguistica Copernicana” 2010, Vol. 3, No 1.
- Urbańczyk P., *Zanim Polska została Polską*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2015.
- White H., *Interpretation in History. New Literary History*, „New Literary History” 1973, Vol. 4, No. 2, On Interpretation: II (Winter, 1973), nr 4.
- White H., *The Historical Text As Literary Artifact*, [w:] G. Roberts (red.), *The History and Narrative Reader*, Geoffrey Roberts, Routledge 2001.
- White H., *The Value of Narrativity in the Representation of Reality*, „Critical Inquiry” 1980, nr 1.
- White H., *Metahistory. The Historical Imagination in Nineteenth-Century Europe*, Johns Hopkins University, Baltimore & London 1973.
- White H., *Poetyka pisarstwa historycznego*, przeł. E. Domańska, M. Wilczyński, A. Marciniak, Universitas, Kraków 2010.

- White H., *Tekst historiograficzny jako artefakt literacki*, przeł. M. Wilczyński, [w:] E. Domańska i M. Wilczyński (red.), *Poetyka pisarstwa historycznego*, Kraków 2000.
- White H., *The Content of the Form: Narrative Discourse and Historical Representation*, Johns Hopkins University Press, Baltimore & London 1987.
- White H., *Tropics of Discourse: In Cultural Criticism*, Johns Hopkins University Press, Baltimore 1978.
- Witek P., *Historyk wobec metodologii*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2(20).
- Wojtczak S., *Kilka uwag o przydatności narzędzi lingwistyki kognitywnej do rozróżnienia wykładni rozszerzającej i wnioskowania przez analogię*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2017, nr 1.
- Wojtczak S., Witczak-Plisiecka I., Augustyn R., *Metafory konceptualne jako narzędzia rozumowania i poznania prawniczego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
- Zajęcki M., *Presupozycje tekstu jako narzędzie analizy w naukach historycznoprawnych i w teorii prawa*, [w:] P. Orlik, K. Przybyszewski (red.), *Filozofia a sfera publiczna*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii, Poznań 2012.
- Zajęcki M., *Przedmiot badań nauk historycznoprawnych (na przykładzie pokoju augsburskiego jako fenomenu historycznego i prawnego)*, [w:] G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska (red.), *Cuius regio, eius religio?*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.
- Zieliński M., *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1979.
- Zysiak A., *Historie w historii – zanim awangarda stanie się kanonem*, „Kultura i Historia” 2010, nr 18.
- Žižek S., *Od tragedii do farsy, czyli jak historia się powtarza*, przeł. Maciej Kropiwnicki, Barbara Szelewa, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2011.
- Žižek S., *Wzniosły obiekt ideologii*, przeł. Joanna Bator i Paweł Dybel, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.

Internet

- Mickiewicz A., *Oda do młodości*, właśc. *Do młodości*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/oda-do-mلودosci/> [dostęp: 21.05.2018 r.].
- Domańska E., *Hayden White: Szkoła buntu*, dodatek do „Tygodnika Powszechnego”, „Książki w Tygodniku” 2010, nr 1–2, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/hayden-white-szkola-buntu-145144> [dostęp: 17.01.2018 r.].
- White H., *The Historical Event*. „Differences” 2008, nr 19 (2), <https://doi.org/10.1215/10407391-2008-002> [dostęp: 02.02.2018 r.].